

DZIŚ W NUMERZE:

Koncert, ale bez audytorium **str. 3**

Małolat wydaje **str. 4**

Walczy o tytuł mistrzowski **str. 5**

Maceček wraca do formy **str. 8**

SOBOTA
13 MAJA 2006

NR 57

ROCZNIK LXI

CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766

faks: 558 740 044

info@glosludu.cz

Z OKAZJI ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Spotkanie i wystawa

OSTRAWA (wak/mn) - Uroczyste spotkanie świata polityki, kultury, gospodarki województwa morawo-śląskiego z licznym udziałem grona Zaolzańców odbyło się z okazji święta narodowego Rzeczypospolitej Polskiej - 215. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja - w czwartek w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

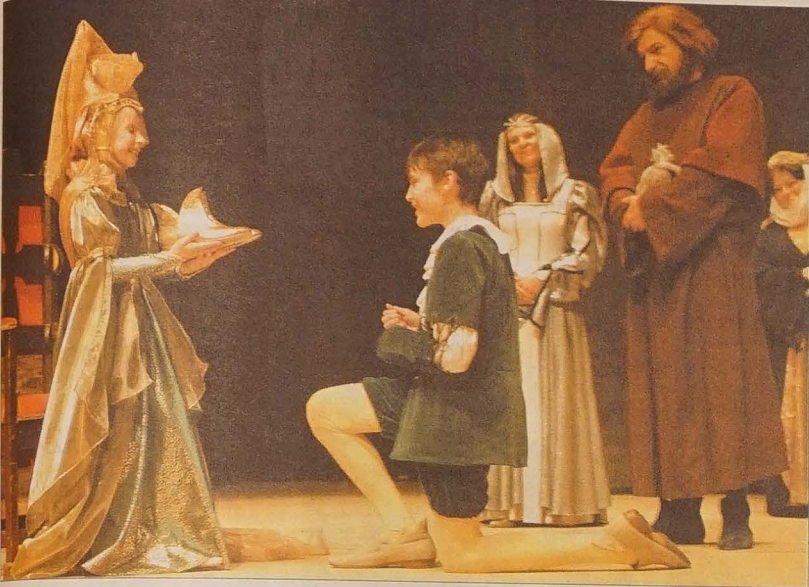
- Celem Konstytucji było uzdrowienie państwa polskiego poprzez położenie solidnych podwalin pod jego dalszy rozwój - powiedział w przywitalnym wystąpieniu konsul generalny RP w Ostrawie Antoni Sadowski, dodając, iż uchwalenie Konstytucji nastąpiło jednak zbyt późno, by zapobiec narodowej katastrofie. Zaprosił także zebranych do zwiedzenia wystawy planszowej o życiu i działalności Jerzego Giedroycia, redaktora paryskiej „Kultury”, którego imieniem Sejm RP proklamował obecny rok, dodając rok przebiegający także pod patronatem UNESCO. Podniosła atmosferę spotkania dopełniło przekazanie daru Konsulatu i Towarzystwa Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu dla Katedry Sławi-

stki Uniwersytetu Ostrawskiego.

- Ofiarujemy studentom polonistyki komplet Zeszytów Historycznych, wybrane egzemplarze „Kultury” oraz książki z Biblioteki Kultury - powiedziała „Głowski Ludu” Agnieszka Mitkowska, dyrektor Biura Zarządu Towarzystwa, a zarazem kustosz wystawy.

- To zaskoczenie nie tylko dla mnie osobiście, ale i wszystkich pracowników katedry - stwierdziła Janina Racławska, stojąca na czele sławistyki ostrawskiej. - Polonistyka od lat cieszy się patronatem Konsulatu Generalnego. To kolejny z darów, po wyposażeniu Pracowni Języka i Kultury Polskiej, który trafia do naszych rąk z polskiej placówki. A przecież konsulatus wspiera także nasze konferencje naukowe...

ciąg dalszy na str. 2



FOT. KATEKINA CZERNA

W Teatrze Cieszyńskim odbędzie się dzisiaj o godz. 17.30 premiera spektaklu Sceny Polskiej „Jaka ciemka” w reżyserii Karola Suszki.

PO DYKTANDZIE SZYKUJĄ KOLEJNE DYKTANDO

Znamy nazwiska »Mistrzów«

CZ. CIESZYŃ (sch) - Konkurs o tytuł „Mistrza ortografii” ma już swoich zwycięzców. Zostali nimi w kategorii klas 8 i 7 Bogdan Heinz z PSP w Lutym Dolnej przed Beatą Wojnar (PSP Cz. Cieszyń) i Teresą Tomasz (PSP Sucha Górna) oraz w kategorii klas 8, i 9 - Marta Różańska przed Aleksandrą

Sikorą (obydwie PSP Cz. Cieszyń) i ex aequo Natalią Orszulik (PSP Karwina) i Magdaleną Ryłko (PSP Gnojnik). Dodajmy, że organizatorem 11. edycji konkursu było Polskie Centrum Pedagogiczne w Cz. Cieszyń oraz pomysłodawca, PSP w Karwinie Fryszacie. Nagrody w postaci książek i symbolicznych piór dla Mistrzów ufundowało PCP oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki w RC.

Jak podała metodyk Centrum Barbara Kubiczek, organizatorzy zastanawiają się już teraz nad kolejną edycją Mistrza Ortografii, w której oprócz uczniów z polską ortografią zmierzą się również nauczyciele.

POPARCIE DLA POLSKICH KANDYDATÓW Z LISTY WYBORCZEJ SNK-ED

Po obradach Rady Kongresu Polaków

CZ. CIESZYŃ (kor) - Za bardzo pozytywny sygnał uznała Rada Kongresu Polaków na swoim śródomowym posiedzeniu informację polskiej komisji egzaminacyjnej o poziomie tegorocznych egzaminów wstępnych na uczelnie wyższe w Polsce, które odbyły się pod koniec kwietnia w czesko-cieszyńskim Gimnazjum Polskim.

- Komisja stwierdziła, że poziom był dużo wyższy niż przed rokiem, o czym świadczy to, że z 24 kandydatów na studia zakwalifikowało się ich aż 23 - powiedział naszej gazecie wiceprezes Rady, Tadeusz Wantuła.

Dyskutowano też o czesko-cieszyńskim lokalu przy ul. Čapka, w którym mieści się Klub Polskiej Prasy i Książki. Lokal ten jest obecnie własnością Kongresu. Rada zatem przygotowuje

nową umowę o wynajmie i zasadach funkcjonowania księgarni z firmami „Alfa” i „Didacta”.

Sporo miejsca poświęcono zbliżającym się wyborom parlamentarnym. Rada zobowiązała Kancelarię Kongresu i redakcję „Głosu Ludu” do opublikowania szczegółowych i wyczerpujących informacji nt. ordynacji wyborczej i zasad głosowania.

Uchwalono ponadto, że Rada KP, zobowiązana przez uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Kongresu z dnia 2

kwietnia 2005 r., kierując się dobrem społecznym i wiarą w to, że w jedności jest siła: zwraca się do wszystkich Rodaków z gorącym apelem o liczny udział i pełne wykorzystanie głosów preferencyjnych w zbliżających się wyborach.

Na podstawie rozmów z Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym i Ruchem Politycznym „Coexistentia-Wspólnota” udziela zdecydowanego poparcia polskim kandydatom na liście SNK-ED.

PIERWSZE TARGI EUROREGIONU ŚLĄSK CIESZYŃSKI

Biznes u nas i w Polsce

CIESZYŃ (wak) - W dniach 26 i 27 bm. w Śląskim Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszyńce odbędzie się I Targi Euroregionu Śląsk Cieszyński, których organizatorami są Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych DELTA PARTNER oraz Czesko-Polska Izba Handlowa w Ostrawie. Projekt jest współfinansowany ze środków Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA CZ-PL - Euroregion Śląsk Cieszyński.

Celem Targów jest poprawa współpracy polskich i czeskich przedsiębiorców oraz wzmocnienie transgranicznej wymiany gospodarczej na terenie Euroregionu Śląsk Cieszyński. Uczestnikami imprezy będą zarówno przedsiębiorcy polscy jak i czescy, co stwarza możliwość nawiązania kontaktów biznesowych oraz ewentualnego rozwijania swojej działalności na rynku zagranicznym. Dodatkowo w ramach Targów zorganizowane zostaną szkolenia dla polskich przedsiębiorców nt. Prawa Zamówień Publicznych, rozliczenia podatku VAT oraz zakładania i prowadzenia firmy w Czechach oraz podobne szkolenia dla przedsiębiorców czeskich, których celem jest przybliżenie warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.

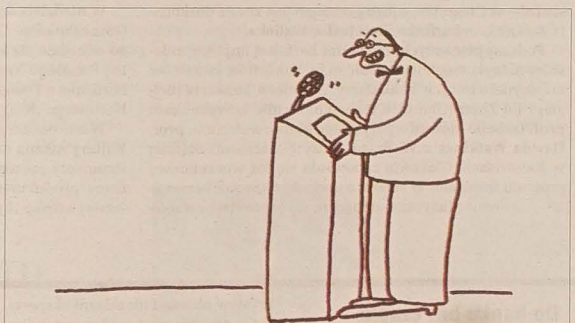
Stoisko o powierzchni 4 m kw. dla firmy biorącej udział w Targach w charakterze wystawcy jest bezpłatne. Zainteresowanych uczestnictwem w Targach mogą zgłaszać się najpóźniej do 19 bm. pod adresem: e-mail: b.kurzejova@opolsku.cz, pod nr. faksu 596 612 231 (Czesko-Polska Izba Handlowa) oraz e-mail: biuro@deltapartner.org.pl.

Majowe pastele

W środę 10 maja ściągaliśmy do Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszyńce Słonecznik miłośnicy plastyki. Odbył się tutaj wernisaż wystawy Bronisława Liberdy. Plastik zaprezentował cykl pasteli, które rzucają nowe światło na wybitni twórcy artyści. Nawigując na jego grafice, wywodzą nowe drogi i sposoby wypowiedziania się Liberdy. Mówił na ten temat Władysław Kubacki, nauczyciel czesko-cieszyńskiego Gimnazjum Polskiego.

Cykl „Pastele” jest jasny, świetlisty, oddlego od sytych grafik i olejów artysty, pozostaje wierny światłu, które pobudza wyobraźnię ludzką i każe nam współdziałać z malarzem w widzeniu naszego wspólnego świata.

Podziwialiśmy panie bibliotekarki i ich wkład w majowy wernisaż, za namową prawdziwej majówki na obrzeżach miasta. Ujęć z owego wernisaju należałoby się spodziewać w telewizyjnych czwartkowych Wiadomościach Polskich z Ostrawy. (saw)



- A teraz postaram się o to, aby i wam było lepiej!
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

ODDZIAŁ DZIECIĘCY Z NOWYM WYPOSAŻENIEM

Prezent dla szpitala

TRZYNIEC (wak) - Oddział dziecięcy Szpitala Trzyniec wzbogacił się o dwa specjalistyczne łóżka zaprojektowane do opieki, rehabilitacji oraz hospitalizacji pacjentów na oddziale intensywnej terapii. Sprzęt wartości 119 tys. Kč przekazała placówce Vlasta Kovářová, przedstawicielka Stowarzyszenia „Życie dzieciom”.

- To duże ułatwienie dla lekarzy, pielęgniarek i samych pacjentów, ponieważ łóżka te przy pomocy elektrycznej regulacji i mechanicznej funkcji można dostosować do pozycji leżącej na niej osoby, a po usunięciu „bocznik” umożliwiają także łatwiejszy do nich dostęp. Łóżka przeznaczone są przede wszystkim dla dzieci po operacjach - mówi siostra przełożona, Anna Koždoňová.

Chodzi o drugi dar Stowarzyszenia dla szpitala. W 2004 roku oddział dziecięcy otrzymał sprzęt do monitorowania czynności życiowych noworodków.



FOT. ARCHIWUM SZPITALA

W uroczystości oficjalnego przekazania daru, która odbyła się w środę, uczestniczyli m.in. uczniowie trzynieckich szkół średnich, albowiem również oni przyczynili się do kupna specjalistycznych łóżek, przeznaczając na nie pieniądze zebrane w kwiecie pn. „Serduszkowy dzień”.

Wogoda

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, lokalne opady deszczu. Temperatura w dzień od 21 do 25 st., nocą od 10 do 6 st. C.

NIEDZIELA - Bez zmian. Temperatura w dzień od 16 do 20 st., nocą od 12 do 8 st. C.

PONIEDZIAŁEK - Bez zmian. Temperatura w dzień od 18 do 22 st., nocą od 11 do 7 st. C.



W CZWARTEK ODBYŁ SIĘ PRZEGLĄD SZKOLNEJ DZIAŁALNOŚCI ŚPIEWACZEJ Koncert, ale bez audytorium

BYSTRZYCA (man) – W trakcie VI Przeglądu Szkolnej Działalności Śpiewaczej, który w czwartek przed południem odbył się w sali gimnastycznej szkoły w Bystrzycy, działające przy polskich szkołach chóry udowodniły, że bez dwóch zdań reprezentują wysoki poziom.

Celem imprezy organizowanej przez Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica” oraz Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Cz. Cieszynie było sprawdzenie aktualnego stanu wykonywania w polskich szkołach

podstawowych poza ściśle ukierunkowanymi tematycznie imprezami, jak Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej i Festiwal Piosenki Dziecięcej. Ponadto dla niektórych zespołów przegląd chórów mógł być „przedeliminacją” do Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Capella Dzieci i Młodzieży.

W czwartkowej imprezie wzięło udział kilka chórów. W trakcie wyznaczonych 15 minut wykonały po kilka utworów. Pod batutą **Leszka Kaliny** zaprezentowały się chóry „Collegium Iuvenum” i ZW „Alaudae” z Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszynie.

Monika Lysek dyrygowała chórem szkolnym działającym przy PSP im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie, **Beata Brzóska** zaś Chórem Przygotowawczym „Trallala” oraz Chórem „Trallala” z PSP w Czeskim Cieszynie. Pod batutą **Danuty Cymerys** wystąpiły chóry „Wiolinki” i „Crescendo” z PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy.

– *Chociaż ta impreza jest może najmniej śledzona przez media, ma niezmiernie ważne znaczenie. Tu bowiem okazuje się, jak w naszych szkołach pracuje się z chórami. Na festiwalu Piosenki Dziecięcej pojawia się*

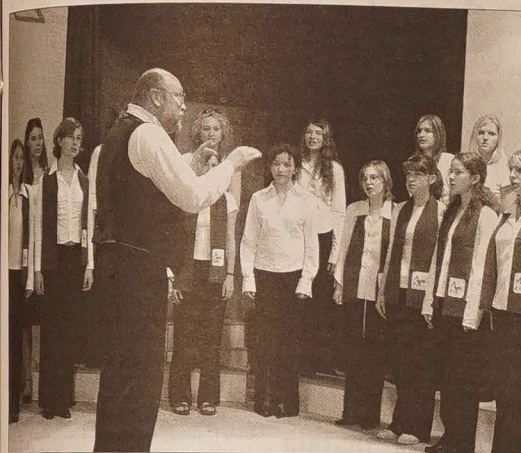


Chórzyści bystrzyckiego zespołu „Crescendo” potwierdzają, że śpiew może być dla młodzieży równocześnie zabawą.

jaki utalentowany wokalista i od razu robi się o nim głośno. O pracy szkoły świadczy chór, czyli nie jednostka, ale masa śpiewających dzieciaków – wyjaśnił L. Kalina, kierownik artystyczny PTA „Ars Musica”.

Chociaż na sali brakowało publiczności, przysłuchujący się wyczynom swoich kolegów chórzycy mogli się poczuć jak na koncercie z prawdziwego zdarzenia.

– *Też, że zaolziańska młodzież nie lubi śpiewać, jest tezą fałszywą. Wszyscy zaprezentowali dziś to, co noszą w swoich sercach. Warto, by takie przeglądy zorganizowano przed audytorium – powiedział naszej gazecie **Alojzy Suchanek**, prezes PTA Ars Musica.*



Leszek Kalina i gimnazjalny chór „Alaudae”.



Monika Lysek dyryguje jabłonkowskim chórem szkolnym.

PRZED SEZONEM PAMIĘTAJ TEŻ O SWOIM CZWORONOŻNYM PRZYJACIELU

Kleszcze atakują wszystkich

REGION (wak) – Coraz więcej właścicieli psów, nawet z dużych miast, skarży się na kleszce. Jeszcze do niedawna znalezienie ich na skórze czworonożnego było bezpośrednią konsekwencją wyprawy za miasto. Teraz spotkać je można nawet w osiedlowych trawnikach.

Według informacji **Jerzego Michejdy**, lekarza weterynarii w Karwinie Przystacie, w naszym klimacie można wyróżnić dwa szczyty aktywności kleszczy – wiosenny (kwiecień-maj) oraz późno letni (sierpień-wrzesień). Do zarażenia dochodzi najczęściej w lasach, parkach, skwerach, ogrodach. Sama inwazja nie jest bardzo niebezpieczna. Problem zaczyna się w momencie, gdy nasze zwierzę dotknięte kleszczem zarażony którymś z

paszytów. Do najniebezpieczniejszych chorób odkleszczowych należą – babeszjoza, borelioza oraz ehrlichioza. Kiedyś psy z tymi chorobami trafiały do weterynarzy w dużo cięższym stanie. Teraz większość właścicieli wie, jakie są ich objawy. Pies traci apetyt, ma wysoką gorączkę. W stadium zaawansowanym występuje ciemne zabarwienie moczu. Lekarze są w stanie zrobić szybko badania, by upewnić się, że to skutki ukąszenia kleszcza.

W myśl powiedzenia: lepiej zapobiegać niż leczyć, najlepiej przed sezonem kleszczy zabezpieczyć psa. Można zastosować szczepionkę (przeciwko boreliozie) lub preparaty przeciwkleszczowe.

– *W tej chwili na rynku jest szereg*

preparatów różnych firm stosowanych przy zwalczaniu kleszczy. Mogą być w formie spot-on, czyli kropli, które nanosi się na skórę i które działają w organizmie zwierzęcia około jednego miesiąca. Przy stosowaniu polecanych preparatów nawet jeżeli kleszcz się przyczepi, to po kilku godzinach odpada i nie zdąża zarazić zwierzęcia – twierdzi Michejda. – W ofercie są też obroże przeciwkleszczowe, które działają nawet siedem miesięcy. Są wprawdzie dość drogie, ale wydatek się opłaca, bo służą przez cały sezon.

Weterynarze przypominają, iż tanie obroże kupione w supermarketach nie rozwiążą problemu z kleszczami. Odstraszają one wprawdzie pchły, na kleszce jednak w ogóle nie działają.

SZCZEPIONIA W KARWIŃSKIM INSTYTUCIE ZDROWIA

Zanim spakujesz walizkę

KARWINA (wak) – W karwińskiej filii Instytutu Zdrowia (byłej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy ul. Tereškovej) wznowiono odpłatne szczepienia ochronne przeciwko chorobom zakaźnym.

Epidemiolodzy przypominają, że aktualne są one zwłaszcza dla tych osób, które wyjeżdżają na urlop zarówno do egzotycznych krajów, jak i do państw Europy Środkowej i Wschodniej. Twierdzą bowiem, iż nawet najbardziej komfortowe warunki podróży i zachowania zasad higieny nie gwarantują bezpieczeństwa. Wirusem żółtaczki pokarmowej zarazić się można nawet w najlepszym hotelu lub ekskluzywnej restauracji. Szczepienie przeciwko zapaleniu wątroby typu A i B powinno być priorytetem dla wszystkich wyjeżdżających za granicę. Ponadto odporność nabyta dzięki szczepionce procentową będzie podczas następnych wojaży przez wiele lat.

W karwińskiej placówce można się również zaszczepić przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A i B, durowi brzuszному, cholercie, żółtej gorączce (żółta febra), kleszczowemu zapaleniu opon mózgowych, tężcowi, polio (wirus wywołuje chorobę Heinego-Medina) oraz wściekliznie. Wyjeżdżającym za granicę pracownicy karwińskiego placówki opracują plan szczepień, a także doradzą w co wyposażać podróżną apteczkę.

Szczepienia przebiegają we wtorki i czwartki w godzinach popołudniowych (13.00 do 15.30).

Informacje na temat szczepień można znaleźć na stronach internetowych www.zuova.cz/ockovacentrum/ockovani.

Dziecioki, uczcie sie!

Tak by se dalo nazwać to opowiadani, czy tórn powiatke. Uplynyło też w poroków od czasu, co sie to stało.

Zawolała mi roz moją słuźno, wtedy eszcze nieślubno, bo my wtedy eszcze byli swobodni albo, jak sie też mówi, młodzi i piękni... Jeji brat i sòmśiedzi hledali w ziemi zakopane ruty od gazu, jak už były zrobione wszystkie forych-tónki na tak zwanóm „przipojke” na gaz do chahupy. Potrzebowali dalszego do pomocy, czyli do kopania. Zawolała do pomocy, przewylk zech sie, i tak jak insi bról łopate i szel kopać. Plus minus my wiedzieli, jak ty ruty hledać, czyli kaj trzeba kopać. Na popyrsze my se ale nie strefili. Kopali my dali. Wykopali my dość wielkóm dziure, a... ruty nie było, a ukrasć jóm žodyn ni móg... Kopali my dali, w celinie i błoce, bo było to na wiosne, po wielkich śniegach. Zabrani my byli jak... o tym inszym rozum. Jedni kopali krampoczym, drudzy szramówkóm, a eszcze insi ciepali łopatóm. Jak my tak kopali i byli my zadržani do roboty, fót my se prawili: – Dyc ni ma moźne, to už tu

musi kansi być. A tak my kopali dali... Už my to skoro mieli, a tu se dziwomy po ceście, kole kierej my kopali, idzie jakosio szkoła czy szkółka, no, moc dziecek z nauczycielkóm na szpacry. Dziecka pozdrowily – po czesku, my też jak sie słóży a patrzy odpowiedzieli i moc my se ich ani dali nie wzymali. Jak už tak byli z dziesiync metrów od nas, pani nauczycielka, czyli učitelka prawi tym swoim dzieckóm: – „Děti učte se nebo skončte jako tito pánové”. Zbystrzlymy i začli se śmieć na cálego, jak se prawi do rozpuku. Pani učitelka, ani dziecioki sie nie zdzierżowały i szły dali, a my sie śmioli jak stargani. Ani wy nie wycie czynmy, a gło se śmieje a nie wycie czynmy, podobo se przigłupimu. Ale my pómów mieli. Przi-szle nóm strasznie śmyszne twierdzy ni pani učielczicki, bo w ty dziurze kopalo dwóch magistrów – przizřych doktorów, inżynier i weterynarz... Aj óni muszóm nikiedy chycić łopate do rymki... A žodyn poržodyn chłop sie roboty nie boji.

A tak to opowiadani, inaczy co do joty prawdziwe moźe też mieć tytuł – parafrázowane powiedzy ni Wericha, że obłeczny dycki też nie robi człowieka...

JAN KUBICZEK

O kościele ewangelickim w Nydku

W miejsc, gdzie obecnie znajduje się kościół Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W., stała w XIX wieku mała drewniana kapliczka służąca do obrzędów pogrzebowych. W 1903 r. rozpoczęto budowę murowanej kaplicy cmentarnej w stylu neomańskim. Poświęcenie gotowego obiektu o rozmiarach osiem razy osiem metrów odbyło się 21 czerwca 1904 r. Prace budowlane przeprowadził znany budowniczy Kametz z Cieszyna. Kaplica posiadała trzy dzwony, które zarekwirowano w okresie pierwszej wojny światowej. Identyfikacyjny los spotkał kolejną trójkę dzwonów z okresu międzywojennego w czasach II wojny światowej. W 1968 r. obiekt rozbudowano i poszerzono do obecnego stanu. Jak wspominał jeden z ówczesnych pomocników przy pracach budowlanych, przebudowa przebiegała równolegle w pierwszy dzień okupacji Czechosłowacji wojskami Układu Warszawskiego, czyli 21 sierpnia 1968 r. Wówczas niechęć ludzi odradzała zborownikom kontynuowanie przebudowy obiektu, jako że podobna działalność z przyszłości armii okupacyjnych i tak traci sens. Ewangelicy nydecki jednak nie ulegli zniechęceniu. W 1990 r. przeprowadzono rekonstrukcję kościoła.

CZESŁAW GAMROT



Kościół ewangelicki w Nydku.

PRZECIĘTNA MIESIĘCZNA „GAŹA” DZIECKA W REPUBLICE

Małolat wydaje

Dzieci to dziś poważni kilenci. O ich wartości dla handlowców decydują przynajmniej trzy czynniki. Po pierwsze, rodzice, dokonując nawet bardzo poważnych zakupów, liczą się z opinią najmłodszego członka rodziny. Co trzeci nastolatek ma więc wpływ na markę kupionego samochodu, a co drugi – sprzętu elektronicznego (RTV i komputera). Drugi powód to lojalność wobec marek. Jeśli uda się złapać małego Pawełka, to najprawdopodobniej już duży Paweł pozostanie wierny marce. Wreszcie trzeci powód doceniania najmłodszej grupy konsumentów to... ich kieszonkowe.

Mamo, kup mi...

... lody i chipsy! Chcę mieć tę nową lalkę! Często to słyszysz. Ulec dziecku, czy nie? A może pozwolić mu samemu zdecydować, czy woli nowy samochodzik, lalkę czy batonika.

Niektóre maluszki uwielbiają przegłądać portmonetki rodziców, bawić się w sklep, z zapalem wrzucają monety do skarbonki. Najszybciej poznają wartość pieniędzy dzieci, w których rodzinach dużo się na ten temat mówi. Dziecko szybko przejmując stosunek do pieniędzy, oszczędzania, wydawania.

Zanim jednak dziecko otrzyma pierwsze pieniądze, musicie sami sobie odpowiedzieć na kilka pytań. *Czy to konieczne?* Nie. Niektóre przedszkolaki nie interesują się finansami. Wolą poprosić o kupno lodów czy lizaka. *Kiedy najwcześniej?* Zależy od dziecka. Są czterolatki, które chętnie będą zbierać do skarbonki, inne pieniędzmi interesują się dopiero, gdy idą do szkoły. *Dawać pieniądze systematycznie?* Tak. Dzięki temu maluszek szybciej nauczy się planować wydatki i oszczędzać. *Ile dziecko może dostawać?* Powinno to być raczej niewielkie sumy. Tygodniowo na przykład tyle, ile dziecko ma lat. Dzięki temu rodzeństwo nie pokłóci się o wysokość kieszonkowego. *Czy pieniądze mogą być prezentem?* Raczej nie. Przedszkolak bardziej ucieszy się z konkretnej zabawki. Chyba że zbiera na wymarzony prezent i chcecie mu pomóc w jego kupieniu. *Placić za osiągnięcia?* Nie. Jeżeli nasza pociecha nauczyła się wymawiać prawidłowo „r” czy jeździć na rowerku, pochwal ją za to i na przykład, idźcie na lody. Ale nie dawajcie nagrody finansowej.

Portfel nastolatka

Z badań przeprowadzonych przez spółkę Millward Brown wśród tysięcy dzieci i nastolatków (w wieku 7 - 14 lat) w RC wynika, iż 50 proc. z nich dostaje kieszonkowe. Sto kron miesięcznie otrzymuje systematycznie 32 proc. badanych, od 101 - 200 Kc (36 proc.), od 201 - 400 Kc (22 proc.), a 400 Kc i więcej (9 proc.).

Pozostałych 50 proc. dzieci dostaje pieniądze nieregularnie: jako



FOT. MAREK SANTIUS

prezenty (z okazji urodzin, gwiazdki itp.) od rodziców, dziadków, krewnych, znajomych oraz w formie nieregularnych wpłat od rodziców w zależności od ich możliwości finansowych oraz potrzeb dzieci. 17 proc. rodziców nagradza dzieci pieniędzmi za dobre stopnie w szkole, 13 proc. daje dzieciom pieniądze za prace wykonywane w domu. Psycholodzy twierdzą jednak, że nie powinno tak być. *- Dziecko powinno uczyć się dla siebie, dla własnej satysfakcji. Nagrodą za dobre świadectwo może być na przykład wspólna wycieczka, uroczysta kolacja w restauracji, wyprawa do kina lub inna niepieniężna przyjemność wybrana przez córkę i syna - mówi Eva Slaná, psycholog ostrawskiej poradni psychologicznej. - Mogłaby też w rodzinie nastać absurdalna sytuacja, gdy jedno dziecko, chociaż pilne i pracowite, ale mniej zdolne, nie otrzyma kieszonkowego, a siostra czy brat, którym łatwo przychodzi przyswajanie wiedzy na lekcjach, bez większego wysiłku cie-*

zyliłoby się z pieniężnej nagrody. A jeżeli chodzi o „płatne” prace domowe? Dziecko szybko nauczy się, że praca w domu to „przykra konieczność”. Nie zrozumie, że należy posprzątać dla dobra i wygody własnej i całej rodziny.

Na co przeznaczają pieniądze?

Zdecydowanie najczęściej dzieci i młodzież wydają swoje pieniądze na słodycze (53 proc.), oszczędza „do skarbonki” (29 proc.), na prezenty dla rodziców i przyjaciół (28 proc.), gazety i czasopisma (21 proc.), napoje (17 proc.), zabawki (12 proc.), Fast Foody (10 proc.) oraz kosmetyki (8 proc.). Choć ankieta była anonimowa, indagowani nie przyznali się do wydatków związanych z zakupem papierosów czy piwa.

Oprócz dysponowania swoimi pieniędzmi, dzieci biorą czynny udział w wydawaniu pieniędzy rodziców. W

zdecydowanej większości dzieci i nastolatków towarzyszą swoim rodzicom podczas zakupów. Najczęściej, bo aż w jednej trzeciej przypadków, maluchy chodzą z rodzicami na zakupy kilka razy w tygodniu, a blisko w jednej czwartej - raz w tygodniu. Zaledwie 4 proc. respondentów przyznało, że nigdy nie towarzyszą rodzicom w zakupach.

Spśród kilku badanych kategorii produktów dzieci najczęściej mają wpływ na wybór marek jogurtów i serków. Następnie w kolejności są płatki śniadaniowe oraz odzież i obuwie. Generalnie młodsze dzieci mają mniejszy udział w podejmowaniu decyzji. Im starsze dziecko, tym jego udział w wyborze marek produktów wzrasta. Szczególnie jeśli chodzi o telefon komórkowy, komputery i oprogramowanie czy gry komputerowe.

Podsumowanie

- Od najmłodszych lat powinniśmy uczyć realizmu ekonomicznego. Nie

Czego by najbardziej dzieciom brakowało

(w procentach)

Telewizora	78 proc.
Telefonu komórkowego	38 proc.
Komputera	32 proc.

... nie brakowało

Książek	8 proc.
Kina	2 proc.
Internetu	2 proc.

Co mają dzieci w swoich pokojach

Własny magnetofon oraz CD odtwarzacz	57 proc.
Własny telefon komórkowy	47 proc.
Własny telewizor	26 proc.
Własny komputer	19 proc.

Źródło: Millward Brown

ROZMOWA Z IGOREM DOMINIKIEM GÓREWICZEM, AUTOREM

Pana książka porusza temat wzajemnych stosunków niemiecko-rosyjskich oraz ich wpływu na sytuację Polski...

Pisałem ją o wzajemnych stosunkach RFN z jednej strony i Rosją, a przed odbudowaniem jej samodzielnego bytu z ZSRR z drugiej strony. Uważam, że dla polskich obserwatorów jest to zagadnienie nad wyraz interesujące. Niemcy i Rosja to dzisiejsze formy państwowe odwiecznych potęg, kształtujące przez wieki sytuację nie tylko Polski, ale i całej niemal Europy.

Pana praca dotyczy ostatniej dekady stosunków niemiecko-rosyjskich lat 1989-1999...

Jest to o tyle istotne, że w tym właśnie czasie nastąpiły ogromne zmiany w geopolityce, szczególnie wśród naszych zachodnich i wschodnich sąsiadów. Uważam, że rok 1989 jest cezurą ze względu na rozpoczęty wówczas proces jednoczenia Niemiec, a właściwie jego przyspieszenie, a także pierwszych zmian w podejściu do nich Moskwy. Kolejne lata to ostateczne zjednoczenie Niemiec, upadek ZSRR i okres kształtowania się wzajemnych stosunków wraz z pewnymi trudnościami dla nich charakterystycznymi cechami, takimi jak przyjaźń pomiędzy Helmutem Kohlem i Michaiłem Gorbaczowem, a później Borysem Jelcynem. Rok 1999 zamyka natomiast ów okres ze względu na zmiany personalne oraz polityczne pomiędzy obu państwami.

Bliska współpraca Niemiec i Rosji zaczęła się jeszcze przed zjednoczeniem RFN i rozpadem ZSRR...

Intensyfikacja stosunków niemiecko-rosyjskich rozpoczęła się jeszcze przed zjednoczeniem na-

szego zachodniego sąsiada. Niemcy, aby uzyskać moskiewskie przyzwolenie na zjednoczenie państwa, musieli poza argumentami natury ekonomicznej posłużyć się także zapewnieniami o potrzebie rozwoju wszechstronnej współpracy politycznej. Moskwa, stając w obliczu utraty NRD jako ważnego sojusznika w ramach Układu Warszawskiego, potrzebowała gwarancji bezpieczeństwa, które mogło przynieść jedynie zbliżenie i zacieśnienie współpracy z Bonn. Jeszcze

dwustronnych. Traktat zapowiadał także pogłębienie współpracy we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego, przemysłowego, naukowo-technicznego, ochrony środowiska i wielu, wielu innych. Strony zapowiedziały także rozszerzenie połączeń transportowych, zarówno powietrznych, lądowych jak i morskich i wreszcie uproszczenia w udzielaniu wiz wydawanych w celu wzmożenia kontaktów społecznych.

Między Rosją a Niemcami

Potem nastąpiło zjednoczenie Niemiec i rozpad ZSRR...

I pewnie ochłodzenie w stosunkach niemiecko-rosyjskich, choć nadal oba państwa szukały formuły budowy strategicznego partnerstwa. Rosji zależało jednak przede wszystkim na uzyskaniu od Niemiec finansowego wsparcia dla kontynuacji wewnętrznych przemian, przyjęciu przez RFN rzecznika interesów Rosji na zachodzie i wreszcie zbudowanie prawdziwego partnerstwa strategicznego. Niemieccy eksperci byli jednak bardzo wstrętniejszymi w formułowaniu opinii na temat ewentualnych możliwości dalszego rozwoju wzajemnych relacji. Obawiano się jednocześnie, aby zbyt dobre stosunki dwustronne nie wzbudziły podejrzania w zbyt delicate zaangażowanie w Rosji. Niemcy zaś strategiczne partnerstwo widzieli jako uzgadnianie stanowisk oraz różne formy współdziałania i konsultacji.

Dalsze ochłodzenie stosunków niemiecko-rosyjskich nastąpiło na przełomie 1994

i 1995 roku na skutek interwencji rosyjskiej w Czeczenii, a także nielegalnego wywiezienia z Rosji i byłych krajów ZSRR materiałów rozszczepialnych. Niemcy szacowali, że od rozpadu ZSRR do połowy 1994 roku zanotowano 300 przypadków prób sprzedaży izotopów, z czego jedna trzecia transakcji dokonana była na terenie RFN. Niemieccy specjaliści byli pewni, że owe materiały radioaktywne pochodziły z Rosji. Interwencje niemieckie w Moskwie uznano za nieudane. Rosyjski rząd twierdził, że materiały zostały następnie przez stronę rosyjską jako antyrosyjska kampania.

Podobnych zarzutów wobec rosyjskich było znacznie więcej...

Kryminalnych zarzutów ze strony Niemiec wobec obywateli rosyjskich i pozostałych krajów WNP było wiele. Rosjanie często pozostawali w Niemczech po wycofaniu swoich jednostek wojskowych. Paraliż się potem, poza handlowymi materiałami radioaktywnymi, także przemyśle materiałów narkotykowych, broni, kradzieżami samochodów czy sprzedażą kobiet do domów publicznych. W Niemczech zaczęto nawet mówić o mafii rosyjskiej, który to termin oznaczał przestępstwa pochodzące z terenów byłego ZSRR. Federalny Urząd Kryminalny wszczął w 1994 roku, ze nieustannie wzrastała przestępczość z udziałem osób rosyjskiego pochodzenia, zaś liczbę gangów rosyjskich oceniano w owym czasie na 47.

Wyraża zmiana wzajemnych stosunków między ta w końcu lat dziewięćdziesiątych...

Jednym z najważniejszych wydarzeń zmieniających realia niemiecko-rosyjskich stosunków były niemieckie wybory parlamentarne w

